

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 3 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. 12-krotna wys. 32 k. — h.
kwartał 6 k. 60 h. — 8 k. —
miesięcz. 2 k. 20 h. — 2 k. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach 6 k.

Każde zamiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 60 h., małe ogłoszenia z wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

poran. popołud.
We Lwowie 4 h. 6 h.
na prowincyi 6 h. 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Choraścyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Sejm krajowy.

(15 posiedzenie 6 sesyi VII peryodu).

Lwów, 9 lipca.

(Dokończenie wczorajszego posiedzenia dziennego).

Generalna dyskusya budżetowa.

P. Andrzej Potocki referuje sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1901.

Do głosu zapisani są *pro*: pp. Jabłoński, hr. Stadnicki, Bojko, Romanowicz, Górski, Wachnianin, Dziędużycki, Hupka, Kozłowski i Czajkowski Wl.; *contra*: pp. ks. Stojalowski i Okuniewski.

Pierwszy zabiera głos p. ks. Stojalowski.

Ks. Stojalowski przedewszystkiem wyjaśnia, dla czego posłowie chrześcijańsko-ludowi wstąpili do Koła polskiego. Otóż, ks. Stojalowski przekonał się, że Niemcy chętnie wyzyskują to odosobnienie przeciw Polakom, dlatego silne zaakcentowanie solidarności okazało się politycznie koniecznem. Dotychczas było Koło reprezentacją stanową, odtąd stanie się narodową. Mowca pragnąłby rozszerzenia autonomii w duchu federacyjnym, podczas gdy Koło „stanęło” i nie chce iść dalej. Ks. Stojalowski poddaje krytyce administrację rządową oraz nadużycia wyborcze, żąda wolności wyborów. Szerokie bardzo uwagi poświęca kwestyi żydowskiej, polemizując z p. Loewensteinem. Żydzi są, zdaniem ks. Stojalowskiego, szkodliwym żywiołem pod względem społecznym i ekonomicznym — asymilacja jest myślą poronioną. Kreśli z kolei program asemityzmu, polegający na odosobnieniu się zupełnem od żydów oraz chwali większość Izby, że narreszcie zrozumiała postulaty ludowe.

P. W. hr. Dziędużycki poddaje krytyce deklarację p. Barwińskiego i odpiiera zarzut, jakoby Sejm nie uwzględnił interesów kulturalnych Rusinów. Przedstawia genezę wniosku o założenie ruskiego gimnazjum w Stanisławowie. Dalej, coż temu winien Sejm, że komisarz rządu nie odpowiedział na wszystkie interpelacje ruskie. Zaprzecza wreszcie, jakoby ustawa o włościach rentowych była wymierzona przeciw Rusinom, jakoby służyć miała do celów kolonizacyjnych.

Nie przypuszcza, ażeby tu wchodziły w grę względy wyborczej polityki, lecz że posłowie dali się ponieść chwilowemu rozdrażnieniu. Zapewnia imieniem większości Izby, że otoczyć ona pragnie równą opieką sprawy polskiego i ruskiego ludu (Okłaski).

Namiestnik hr. Piniński wyraża ubolewanie, że posłowie ruscy opuścili salę obrad Sejmu. Co do interpelacji Rusinów, to raz wniesione zostały one późno, następnie zaś zawierają wielką ilość szczegółów, których na poczekaniu zbadać nie można.

Żaden z posłów ruskich nie nalegał na namiestnika w sprawie interpelacji, sądził więc mowca, że chodzi posłom ruskim raczej o realną, praktyczną stronę a nie o pretekst, wykluczającą dokładne zbadanie, odpowiedź. Staraniem i normą postępowania namiestnika było zawsze, łagodzić wszelkie spory narodowościowe, i unikać jakiegokolwiek walki na tem polu.

Norma ta i nadal przyswieszczać będzie jego postępowaniu wobec Rusinów. Namiestnik sądzi, że dzisiejszy krok secesyi podyktowany został raczej chwilowem rozdrażnieniem, oraz że nie zanęci w przyszłości dobrej harmonii pomiędzy obydwojma, kraj ten zamieszkującymi, narodami.

Z kolei zabiera głos p. Jabłoński i omawia rozdwojenie w szeregach lewicy. Różnicy co do celów niema, tylko co do środków. Lewica oświadcza się za reformą wyborczą, któraby nie narażała na szwank interesów narodowych.

Z stronnictwem ludowem pójdzie lewica o tyle razem, o ile nie napotka w jego postępowaniu agitacji i klasowej nienawiści. Lewica pójdzie ręką w rękę z komitetem centralnym, w którym zresztą stanie na gruncie samorządu lokalnego. Przy wyborach do Rady państwa lewica, jako stronnictwo narodowo-polskie kierować się będzie zasadą solidarności Koła polskiego. Stronnictwo mowcy dąży przedewszystkiem do moralnego i narodowego podniesienia ludu.

Żąda podniesienia oświaty ludu, podniesienia plac nauczycielskich, rozwoju przemysłu i reformy gminnej w duchu znanego wniosku Potoczka.

P. St. Stadnicki wyraża przekonanie, że Sejm, pomimo skromnych środków budżetu, wiele uczynił dla ekonomicznego podniesienia kraju. Omawia z kolei ważniejsze ekonomiczne przedłożenia, jakie były przedmiotem obrad Sejmu. Zapewnia, że

większość kierowała się zawsze życzliwością i najlepszymi chęciami wobec ludzi.

P. Bojko zapewnia, że to, co powie w przededniu zamknięcia Sejmu, kiedy nie wiemy, czy się znowu w dzisiejszym składzie tu zjeździemy, płynie z głębi jego duszy.

Pragnąłby, żeby było wogóle mniej stańczyków, mniej demokratów, mniej ludowców nawet, a więcej kraj swój miłujących synów (okłaski). Apeluje do centralnego rządu, który tyle podatku, mienia i krwi wymaga od wszystkich synów tego kraju bez różnicy stanów i prosi, aby równą opieką i sprawiedliwością otaczał wszystkie stronnictwa i grupy społeczne, co niestety dziś się nie praktykuje. Podnosi nadużycia wyborcze, które podkopują tylko zaufanie do rządu i cześć dla korony.

Przypomina aresztowanie pp. Wójcika i Rewakowicza i sądzi, że sam namiestnik nie wierzy w to, co mu podali starostowie. Lepiej było nie odpowiadać wcale. Prosi namiestnika, jako Polaka i obywatela, aby na przyszłość strzegł gorliwiej równouprawnienia wszystkich stronnictw na polu walki wyborczej i bronił konstytucyjnych praw ludu polskiego. Zwraca się do większości, podnosi momenty z przeszłości szlachty, która powinna być nauką na dziś i jutro; zarzuca jej zasklepienie się w ciasnem kole kastowych interesów i niechęć do dopuszczenia chłopów do życia obywatelskiego. Nie dziw, że chłop słucha agitatorów, różnych złych ludzi, kiedy i tamta strona Izby (prawa) ulega posłuchom u. p. ks. Stojalowskiego (wesołość), któremu tam wciąż biją brawa.

Posłowie ludowi wołali wciąż w tej kadencji: o chleb dla głodnych i światło dla ciemnych. Porusza z kolei potrzebę podwyższenia plac nauczycielskich i reformy ustawy łowieckiej. Co do włości rentowych, to chłopci uważają tę ustawę za pożyteczną. Wiele ustaw jest niezłych, a jeśli wydają one niedobre skutki, to wina tych ludzi, którzy te ustawy interpretują i wykonują.

W czasie sześćdziesięciu lat były chwile ciężkie, — ale co z uznaniem mowca podnosi — i radośniejsze. Przechodzi z kolei do kwestyi wstąpienia ludowców do Koła polskiego. „Jeśli — powiada — żądacie panowie, abyśmy wstąpili do Koła polskiego, aby się ziściły słowa marszałka kraju, wygłoszone w tym względzie w mowie zagajającej tę sesję, to mogę was zapewnić, że droga do tego niedaleka i nietrudna. Zależy to od rządu i Koła samego”. P. Bojko przypomina uchwałę ostatniego kongresu ludowego w Tarnowie, który wstąpienie do Koła uczynił zależnem od gwarancji, że prawa ludu polskiego będą strzeżone i szanowane.

Żąda ofiar ze strony większości. Wreszcie zwraca się do ks. Stojalowskiego i odpiiera czynione przezeń zarzuty stronnictwu ludowemu.

P. Romanowicz kreśli na wstępie ogólne uwagi na temat przemiany stosunków społecznych, ekonomicznych, politycznych oraz postępu wiedzy u przełomu wieku, kiedy z epoki pary przechodzimy w epokę elektryki. Dzisiejszym programem naszym winien być program odrodzenia narodowego, do którego spełnienia dążyć winni wszyscy, choć różnymi drogami, i przy powszechnej ofiarności. Pierwszym warunkiem odrodzenia jest podniesienie oświaty w kraju i to rychło, bezzwłoczne, analfabetyzm bowiem jest krzywdą społeczną. Usunięcie tej krzywdy jest zadaniem nie jednego stronnictwa, lecz całego Sejmu.

Mówiono, że jak będą pieniądze, nastąpi polepszenie plac nauczycieli. Pieniądze się znalazły — ale projekt na porządek dzienny Sejmu nie wszedł. Wogóle jest to myślenie zapatrywanie, jeśli się łączy środki finansowe z oświatą i jedno od drugiego czyni się zależnem. Trzeba w tym kierunku mierzyć z poe-
tą „nie zamiary na siły, lecz siły na zamiary”.

Nową epoką w życiu ekonomicznem będzie nie jedna uchwała lub ustawa, lecz ta chwila, w której nabędzie się przekonania, że tylko wielkimi środkami można osiągnąć wielkie cele. Mowca porusza sprawę przemysłowienia Galicji. Ceni bardzo nabytki, przywiezione z Wiednia (inwestycje, regulacja rzek), ale to tylko częściowa spłata długu, zaciągniętego przez rząd wobec nas, częściowe wyrównanie wieloletnich krzywd.

Zresztą same ustawy nie wystarczą, jeśli nie poprzemy ich własną, jednolitą, samodzielną pracą, energicznem upominaniem się o należne nam prawa i nie otrzymamy równomiernego poparcia władz auto-
nomicznych i rządowych.

Z kolei porusza konieczność reformy gminnej i szersze uwagi poświęca działalności władz admini-

stracyjnych, których sprężystość bywa źle i nie tam, gdzie należy, stosowaną. Domaga się równouprawnienia ludu na polu życia politycznego. W tym celu stronnictwo mowcy postawiło r. z. wniosek o reformę wyborczą, a jeśli go obecnie nie wznowiło, to dlatego, że w tej 3 tygodniowej sesyi absolutnie na to czasu nie było. Ale ci, którzy tu, jako zastępcy stronnictwa demokr. pojawiają się w nowym Sejmie niewątpliwie wznowią tę sprawę i tak, jak obecni, strzedz będą praw i swobód konstytucyjnych. Podczas wyborów żąda stronnictwo dem. od rządu usuwania nadużyć i szanowania praw konstytucyjnych.

Nad ludźmi można przejść do porządku dziennego, ale nigdy nad ideą żywotną. (Okłaski).

Namiestnik hr. Piniński zabiera głos, celem dania odpowiedzi na zarzuty, jakie padły w Izbie przeciw władzom administracyjnym. Nie był nigdy, i nie jest zwolennikiem tego, aby władze administracyjne uprawiały politykę. Jeśli ludność wiejska garnie się do życia politycznego, jeśli doń dojrzała — to się z tego tylko cieszyć można, ale nie należy odmawiać tego prawa także „surdurowcom”, bo równa miarka dla wszystkich. U nas władza podczas wyborów nie może być pasywna, lecz musi strzedz ładu i porządku. Obok tego winna być bezstronna i sprawiedliwa i mowca też strzedz tego będzie, aby wybory odbywały się legalnie, z uszanowaniem praw konstytucyjną zastrzeżonych (okłaski).

Do głosu zapisali się jeszcze pp. Kozłowski i Löwenstein.

Marszałek przerywa o g. 4½ posiedzenie do 7 wieczorem.

Odpowiedzi komisarza rządowego na interpelacje.

Radca dworu hr. Łoś odpowiada na interpelacje.

Na interpelację p. Krempego co do nadużyć i rzekomego przekupstwa urzędników starostwa w Kolbuszowej, odpowiedział przedstawiciel rządu, że w sprawie tej toczyły się dochodzenia w sądzie pow. w Kolbuszowej. Okazało się, że śledztwo toczy się nie przeciw urzędnikom starostwa, ale przeciw byłemu dyurniście starostwa Rogali, który miał sfałszować podpis starosty na książeczce robotniczej.

Otóż ten Rogala zeznał w śledztwie, że urzędnicy starostwa dopuszczają się nadużyć i przekupstwa i zobowiązał się prowadzić dowód prawdy. Sprawę oddano prokuratorowi państwa w Rzeszowie a prezydium namiestnictwa udało się do prokuratorji rzeszowskiej z prośbą o zakomunikowanie mu wyników śledztwa. Na interpelację jednego z posłów dlaczego nie wydano dotychczas rozporządzeń wykonawczych co do ustaw o komasacji i regulacji, odpowiada komisarz, że namiestnictwo przesłało tę interpelację ministerstwu rolnictwa z prośbą o nadesłanie tekstu rozporządzeń.

Dalej odpowiada p. komisarz na interpelację p. Theodorowicza o zmianę § 8. rozporządzenia co do asygnat wynagrodzenia za wybite świnie, że pewna zwłoka w wypłacie, wynikła z braku dostatecznej wprawy w przeprowadzeniu dochodzeń.

Posiedzenie wieczorne.

Generalna dyskusya budżetowa.

Lwów, 8 lipca.

Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 7½ wieczorem.

W dalszym ciągu dyskusji budżetowej przemawia p. dr. Kozłowski i polemizuje z pp. Bojką i Stojalowskim. Dziwi go przedewszystkiem w ustach p. Bojki zdanie, że nadużycia, popełnione przez urzędników administracyjnych w Galicji mogą wywołać ten fatalny skutek, iż lud zacznie wobec nich usprawiedliwiać nawet gwałty, popełniane na naszych rodakach pod zaborami: pruskim i moskiewskim. Taką interpretacją ewentualnych nadużyć wyborczych nie przynosi się pożytku krajowi ani sprawie ludowej. Mowca nie wątpi, że p. Bojko znajdzie się wkrótce w Kole polskiem. Dr. K. nie podziela zapatrywań ks. Stojalowskiego na kwestię żydowską, jako asemityzmu. Omawia wpływ żydów na stosunki włościńskie, sądzi, że można w drodze walki ekonomicznej niejedno złe usunąć, ale hasła, szerzonych przez ks. Stojalowskiego nie pochwała, gdyż szanuje każde wyznanie i wołałby załatwienie tej kwestyi w sposób spokojny i dodatni, a nie drażniący.

Najszkodliwiej wpływają pewne dzienniki wie-
deńskie, które zamiast łagodzić, zaogniają ranę spo-

leczną i drażnią, nasze uczucia religijne i narodowe. Mowca kreśli dotychczasowe wyniki prac na polu chrześc.-socyjalnem i ludowem. Poświęca szersze uwagi pracy ciał ustawodawczych na polu socyjalno-politycznem. Dr. Kozłowski oświadcza się osobiście za rozszerzeniem praw wyborczych robotnikom, za Izdami robotniczymi i sądzi, że w ten sposób zainicjuje się akcja pożyteczna a ustana agitacye bezpłodne. Zastanawia się dalej nad różnicami między socyjalizmem a polityką społeczną. Dziękuje namiestnikowi za jego obywatelską mowę i nie wątpi, że p. namiestnik te braki, jakie dziś uwidoczniają się w niektórych dykasteriach władz, usunie.

Odpowiada p. Romanowiczowi, że pragnie również, aby więcej było szkół ludowych, ale nie sądzi, żeby tworzenie szkół w tempie przyspieszonym było wskazane, gdyż, jak się we Francji przekonano, szkoły to okazały się w rezultacie wadliwymi w organizacji. Kończy apelem do posłów ludowych, żeby działali w duchu pojednawczym i zgodliwym i nie wątpi, że w ten sposób swój wpływ wyzyskując, najlepszą oddadzą usługę swoim wyborcom.

P. Kozłowski stawia rezolucyę:

I. Zwołać ankietę w celu obmyślenia środków, dających do dostatecznego zaopatrzenia funduszu krajowego i zaprosić do jej składu przedstawicieli rządu.

II. Porozumieć się bezzwłocznie z Wydziałami kraj. innych krajów koronnych i wdrożyć wspólnie z nimi akcyę, w celu skłonienia rządu do zezwolenia na pobieranie obliczonego według konsumpcyi podatku do podatku od piwa.

P. Loewenstein polemizuje w ciętych słowach z ks. Stojalowskim na ogólnem tle kwestyi żydowskiej i odpiiera ataki posła bocheńskiego, wymierzone przeciw asymilacji żydów oraz zarzut, jakoby wystąpienie jego poprzednie było aroganckie; poddaje w wątpliwość uczucia miłości bliźniego u ks. Stojalowskiego, skoro mu jest obojętny los tak wielkiej masy biednych ludzi *Gettha* żydowskiego.

Ks. Stojalowski żywi niechęć ku żydom wogóle a adwokatem żydowskim specjalnie. Otóż przeciw tym ostatnim, nienawisć jego nie sięga poza obręb tej Izby. Wzorem do naśladowania dla dr. L. są żydzi w Królestwie Polskiem, tak bardzo uobytawieni; mowca zapewnia, że żydzi dobrze wiedzą, gdzie mają stanąć w walce Krzyżaków w Poznańskiem z męczeńskim narodem.

Jeśli by prawdą było, co ks. St. powiedział, że mowca stoi, jako żyd, na przeszkodzie pojednaniu się wszystkich stronnictw w tej Izbie i wyrównaniu się różnie — to dr. L. z całą ochotą usunąłby ten szkopol.

Z kolei poświęca mowca szereg uwag w sprawie uprzemysłowienia Galicji, zachęca do pracy, opartej na realnych podstawach a nie na frazesach i rezolucjach, wyluszcza przeszkody natury podatkowej i cłowej, na przykładach je tłumacząc. Niemożliwość podatkową wytworzył fakt, że nałożono na nas ciężary, których znieść nie mogliśmy.

Nigdzie i nikogo nieznajomości ustaw nie usprawiedliwiała, tylko urzędników skarbowych w Galicji. Mowca apeluje do władz, aby nadużycia te ukrócono. Przeciwstawia nasze tzw. „skandale finansowe” z tem, co się dziś dzieje w państwie „bojaźni Bożej i dobrych obyczajów” i wzywa wreszcie ludzi dobrej woli i czynu do idealnej koncentracji dla dobra ogółu. (Oklaski.)

Referent generalny hr. A. Potocki kreśli ogólne zasady, na których oparty jest nasz budżet.

Po za idealnemi potrzebami pamiętać trzeba o rolnictwie i przemyśle. W r. b. kraj otrzyma udział w dochodach z podatków konsumcyjnych; rozdział nastąpić winien według konsumpcyi, a nie produkcji. Krytykuje sposób ściągania podatku od piwa.

Przechodząc do dyskusyi generalnej, stwierdza, że była ona w r. b. harmonijniejszą, niż przed 6 laty. Możemy być dumni z naszej mniejszości. Secesya Rusinów jest wypadkiem, wywołującym zdumienie, gdyż prawa narodowe Rusinów były tu zawsze szanowane. Rusini nie zawsze odpłacają nam równą miarą i często zerkają ku sąsiedniemu mocarstwu.

Wreszcie ubolewa referent, że rząd na tak krótko i nie we właściwym czasie zwołuje Sejm, uniemożliwiając mu należyte spełnienie swych zadań.

Debata szczegółowa.

Rubr. I. (koszta reprezentacji kraju) ref. p. A. Skrzyński: 215.672 K., II. (koszta zarządu) 671.598 K. Przyjęto bez dyskusyi.

Rubr. III. Koszta leczenia (ref. prof. Jordan). Suma 2.880.000 k. Uchwalono.

Rubr. IV. Koszta szczenia (ref. prof. Jordan). Suma 156.000 k. Uchwalono.

Rubr. V. Wydatki sanitarne. Sama 99.200 k. Uchwalono.

Rubr. VI. Zasilki dla zakładów dobroczynności (ref. w zastępstwie p. Barwińskiego — p. Paszkowski). Suma 47.248 k. Przyjęto. Nadto uchwalono na wniosek p. Żardeckiego 1.000 k. na szkołę gospodyń wiejskich w Łańcucie.

Rubr. VII. Wydatki na cele wykształcenia i oświaty. Suma 61.000 k. dla krak. Akademii umiejętności. Uchwalono.

Rubr. VII., poz. 68. Wydatki funduszu krajowego szkolnego. Ogółem 9.201.394 k.

Zabiera głos p. ks. Stojalowski, porusza

sprawę podwyższenia plac nauczycielskich i szkolnictwa wogóle, żądając szkoły w każdej wsi.

P. Bernadzikowski uskarża się, że koszt na budowę nowych szkół nie zostały wstawione w obecny budżet, oraz żąda, aby uregulowano pobór 10% od gmin na cele szkolne.

P. Bobrzyński udziela wyjaśnień w sprawie ściągania kar za nieposłanie dzieci do szkół — oraz w kwestyi prestacyi szkolnych i budowy szkół jednoklasowych i więcejklasowych.

Rubr. VII. Fundusz szkolny emerytalny (suma wydatków 771.700 — dochodów 232.417 — niedobór do pokrycia z fund. kraj. 539.283 k.

Poz. 70. Sześciu członków Rady szkolnej — 14.400 k. Uchwalono.

Wobec głośniejszych objawów zmęczenia ze strony wielu posłów, marszałek odracza posiedzenie o godz. 12:30 w nocy.

Następne posiedzenie dziś, we wtorek, o godz. 10 rano.

Secesya Rusinów.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu ma być wniesioną do marszałka interpelacya, czy nie byłoby wskazane, wobec usunięcia się z Sejmu p. Sawczaka, a tem samem złożenia przezeń godności członka Wydziału kraj. — dokonać wyboru członka, względnie zastępcy członka.

*

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu obecny był p. Ostapczuk, na koniec zaś popoł. sesyi przybył p. Ochrymowicz.

Rustan podaje na czele wczorajszego numeru znaną deklaracyę Rusinów bez komentarzy, dodając jeno, „że wywarła ona na sejmowej większości duże wrażenie”.

Zauważyć jeszcze należy, że arcyb. ks. Szepczycki od kilku dni nie bierze udziału w pracach Sejmu.

*

Dzisiejszy porządek dzienny Sejmu jest bardzo obfity, obejmuje bowiem obok dalszej, szczegółowej dyskusyi budżetowej, sprawozdania: komisyi szkolnej, komisyi wodnej o wniosku p. Merunowicza, komisyi prawnej o wniosku p. Romanowicza w sprawie interpelacyi, komisyi budżetowej o nagłych wnioskach itd.

Sejm ma być dziś o północy zamknięty.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 9 lipca.

Kwestya prawna.

Wiedeń. Wyższy sąd krajowy odrzucił zażalenie „Bau- u. Betriebs-Gesellschaft“ przeciwko rozstrzygnięciu sądu krajowego, jako I. instancyi, orzekającemu, że Tow. to jest obowiązane zapłacić szkody, wyrządzone przez górne przewody (*oberleitung*) tramwaju elektrycznego. Sąd wyższy zatwierdził zatem orzeczenie I. instancyi.

Zgon b. kanclerza ks. Hohenlohego.

Wiedeń. Minister hr. Gołuchowski wysłał od siebie, jako też imieniem rządu do księcia Feliksa Ernsta Hohenlohe telegram z kondolencyą z powodu śmierci b. kanclerza.

Ragaz. Cesarz Wilhelm polecił następcy tronu udać się do Schillingsfürst na pogrzeb eks-kanclerza.

Oszukańcze boerofilstwo.

Wiedeń. Wczoraj rozpoczął się proces przeciw Konstantemu Kapuscha, który pod pozorem, że zbiera adres dla Boerów i sztandar, które miały być zawieszone Krügerowi we wspólnym etui, dopuścił się sprzeniewierzenia właśnie tych pieniędzy zbieranych na owo etui. Miało ono kosztować kilka tysięcy koron. Przy rozprawie jako *corpus delicti* leżał na stole sztandar i kilka pak zapisanych podpisami w liczbie 10.000.

Wiedeń. Kapuscha skazany został na pięć lat ciężkiego więzienia.

Protesty socyalistów przeciw wnioskowi p. Kolisko.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się we Wiedniu 8 zgromadzeń socyalistycznych, które protestowały przeciw uchwalonemu przez Sejm dolno-austriacki wnioskowi posła Kolisko, który żąda zaprowadzenia języka niemieckiego jako wyłącznego języka wykładowego w szkołach ludowych Dolnej Austrii. Podobna uchwała była już raz powzięta przez Sejm dolno-austriacki, lecz nie uzyskała sankcyi cesarskiej. Było to za rządów hr. K. Badeniego. Obecnie Sejm dolno-austriacki wznowił ten wniosek. Zgromadzenia socyalistyczne powzięły rezolucyę przeciwko temu wnioskowi. Rezolucyę wyrażają nadzieję, że może także i tym razem przyjęty wniosek nie stanie się ustawą.

Aresztowanie kasyera rosyjskiego w Gracu.

Grac. Aresztowano tu kasyera z Rostowa nad Donem, Konstantego Dolmatowa pod zarzutem defraudowania swemu szefowi Włodzimierzowi Riedlowi 100.000 kor.

Przed kilku dniami jeszcze wyciągnął on z biurka swemu szefowi 5.900 rubli i zbiegł do Austrii.

Rosyjski „apostol“ w Czechach.

Praga. Organ dra Engla *Hlasy od Blanka* występują ostro przeciw manifestacyi rosyjskiego generała Riticha, ogłoszonej niedawno w *Narodnich Listach*.

Zaprzeczenie.

Praga. *Prager Abendblatt* zaprzecza wiadomości o samobójstwie Hilsnera.

Cesarz w Gmunden.

Gmunden. Cesarz i arcyksiężna Marya Waleria przybyli tu o 1 popołudniu, powitani na dworcu przez króla duńskiego i księstwo Cumberland. Miasto było udekorowane. Cesarz po obiedzie u królowej hannoverskiej, na którym był także król duński i księstwo Cumberland, powrócił o 3½ popoł. do Ischlu. Wśród drogi witano monarchę owacyjnie.

Niezatwierdzenie II. wiceburmistrza Berlina.

Berlin. Dzienniki zajmują się żywo kwestyą nie zatwierdzenia wyboru radnego Kaufmana na drugiego wiceburmistrza. Cesarz Wilhelm odmówił zatwierdzenia, pomimo że Bülow i cały gabinet polecił wybór Kaufmana do zatwierdzenia. Cesarz przypomniał sobie bowiem sprawę ukarania Kaufmana przed 20 laty przez Radę honorową oficerską za agitacyę polityczną za kandydaturami postępowymi. Kaufman został wówczas przez wojskową Radę honorową wykreślony z listy oficerów.

Fakt ten wpłynął na decyzję cesarza. Rada miejska pomimo tego wybierze, jak powiada, Kaufmana ponownie drugim wiceburmistrzem. Rada miejska zbiera się w jesieni po feryach.

Pogłoska giełdowa.

Berlin. Na giełdzie krążyła wczoraj pogłoska, że stronnictwo konserwatywne zamierza zwrócić się do rządu z wnioskiem, aby wydał ustawę, postanawiającą, że rezerwy bankowe mogą być ulokowane tylko w papierach państwowych.

Bankructwo.

Berlin. Tutejszy magazyn konfekcyi damskich E. Briede i Sp. zawiesił wypłaty. Pasywa wynoszą pół miliona marek.

Katastrofa na Renie.

Kehl. Dziewiętnasty batalion pionierów urządził wczoraj przedpołudn. wycieczkę po Renie. Łódź, w której wczoraj jechało 16 pionierów wywróciła się. Dziewięciu utonęło, z reszty wydobyto dotychczas 2 pionierów nieżywych.

Nota Watykanu przeciw ustawie kongregacyjnej.

Paryż. *Figaro* donosi, że Watykan kazał wręczyć rządowi francuskiemu notę dyplomatyczną przeciw ustawie o kongregacyach.

Wybór Regisa.

Algier. Przy wyborze ściślejszym wybrany został Maks Regis 1285 głosami na 1425 głosujących członkiem rady generalnej.

Joachim-doktorem filozofii.

Berlin. Uniwersytet w Göttingen zamianował Józefa Joachima znanego wirtuoza, z okazji 70-tych jego urodzin doktorem filozofii *honoris causa*.

Cesarz Wilhelm w drodze do fiordów.

Swinemünde. Cesarz Wilhelm rozpoczął wczoraj na jachcie „Hohenzollern“ swoją podróż na północ.

Wybory do Senatu.

Paryż. W departamencie Lot wybrany został znaczną większością do senatu b. deputowany radykalny Coeueta, który w ostatnim czasie bardzo gwałtownie występował wszędzie przeciwko ruchowi antyklerykalnemu.

Strejk w Ameryce.

Nowy Jork. Ze strony kompetentnej donoszą, że strejk robotników w fabrykach stali w ciągu b. tygodnia skończy się.

Dżuma.

Bukareszt. Z powodu nowych wypadków dżumy w Konstantynopolu, zaprowadzono w Rumunii na wszystkie proveniencye z Konstantynopola cztero-dniową kwarantannę.

Bukareszt. Wskutek nowych wypadków dżumy w Konstantynopolu podwyższono kwarantannę na 6 dni. Porty Constanca i Mangalia zamknięto. Wstrzymano również wszelki ruch okrętów z Rumunii do Konstantynopola.

Marsylia. Na pokładzie okrętu towarowego, wracającego z Azji wschodniej, zachorowało kilku arabskich palaczy na dżumę. Jeden z nich umarł jeszcze onegdaj, a drugi wczoraj rano. Podróżni i reszta załogi ma się dobrze.

Sytuacya w południowej Afryce.

Edenburg. Anglicy napadli 5 b. m. na oddział Boerów. Wywiązała się walka, w której 19 Boerów i ich komendant poległo.

Londyn. Jak dzienniki donoszą z Hagi, nie ma żadnej nadziei na rychłe ukończenie wojny w Transwaalu. Komendanci Boerów potrafią jeszcze przynajmniej przez półtora roku prowadzić wojnę gerylasową. Sam Dewet potrafi się trzymać w górach jakie 3 do 4 lat.

Londyn. *Daily Mail* donosi, że Rada gabinetowa zajmowała się sytuacją w południowej Afryce i zastanawiała się nad tem, czyby nie wysłać lorda Robertsa powtórnie do Transwaalu, celem rychłego ukończenia wojny.

Londyn. Wedle doniesień dzienników, wszedł komendant Boerów Sheppers do Maraisburga, pozbawionego załogi i spalił wszystkie budynki publiczne i wiele prywatnych.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył Stanley, że w ostatnich 4 miesiącach 800 Boerów zostało zabitych, rannych lub wziętych do niewoli. W Afryce południowej znajduje się 251.000 angielskich żołnierzy a między nim 14.000 jest chorych.

Mianowania.

Wiedeń. *Wiener Zeitung* ogłasza: Minister skarbu zamianował oficjała urzędu loteryjnego we Lwowie, Rudolfa Gerstingera archiwaryuszem. Minister handlu zamianował zarządcę pocztowego Norberta Blaschiera we Lwowie oraz kontrolorów pocztowych Antoniego Przystaszewskiego we Lwowie, Zenobiusza Szalowskiego w Przemyślu i Józ. Schreiber we Lwowie starszymi kontrolorami pocztowymi.

Sejmy.

Czerniowce. Na wczorajszym posiedzeniu przyszło do burzliwej scysy między prezydentem kraju hr. Bourguignonem a posłem młodoruskim p. Flondorem.

Rzecz się tak miała, że p. Flondor uskarżał się na poprzednim posiedzeniu, że naczelnik kraju nie uwzględnił należycie interesów Rumunów.

Prez. kraju nazwał te wywody p. Flondora patologicznymi. Wobec tego, p. Flondor zażądał dziś od hr. Bourguignona wyjaśnień, a gdy ten ich odmówił, posłał mu sekundantów. Prez. kraju również uprosił dwóch posłów na swoich świadków.

Bregenz. Sejm 12 głosami przeciwko 8 odrzucił propozycję miasta Feldkirchen, dotyczącą budowy gmachu sejmowego w Feldkirchen i przeniesienia tam siedziby Sejmu. Po zakończeniu spraw zamknięto Sejm okrzykami na cześć cesarza.

Następstwa krachu lipskiego.

Lipsk. Przybyły onegdaj z Ameryki przewodniczący Rady nadzorczej Banku lipskiego Dodel został wczoraj aresztowany.

Bójka na posiedzeniu Rady m. Paryża.

Paryż. Z okazji interpelacji co do ostatnich zajęć na giełdzie pracy przyszło na wczorajszym posiedzeniu Rady municypalnej między socjalistą Collym a nacjonalistą Eveinem do gwałtownej sprzeczki, która niebawem przemieniła się w bijatykę. Colly i Evein posłali sobie nawzajem świadków.

Rozbite zgromadzenie.

Meran. Zwołane tu przez p. Saizę zgromadzenie wyborcze zostało rozbite przez chłopów tyrolskich, którzy przez śpiewanie hymnu ludowego zagłuszyli mówców.

Przeciw kanałom.

Saaz. Zgromadzenie rolników uchwaliło uznanie dla p. Peschki za jego stanowisko w obec kanałów i poleciło mu starać się o to, aby wszystkimi siłami ustawa o kanałach nie została w życie wprowadzoną.

Straszny wypadek.

Berlin. Wczoraj w pociagu Berlin-Szczecin wpadły iskry lokomotywy do jednego coupé i objęły suknię 18-letniej panny, która wyskoczyła z wagonu i na miejscu zginęła.

Defraudacja urzędnika banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. Urzędnik Rudolf Brück, który popełnił kilka dni temu samobójstwo, pobrał, jak się okazuje, od jednej ze stron na rachunek banku około 100.000 kor. i pieniędzy tych kasie bankowej nie zwrócił.

Wobec tego, że wystawił kwit z własnym tylko podpisem — bank nie odpowiada za tę defraudację.

Brück był zaangażowany w banku „Treber Trocknungsgesellschaft“ w Kassel, który — jak wiadomo — zbankrutował.

Berlin. *Reichsanzeiger* donosi, że poseł marokański wręczył wczoraj cesarzowi Wilhelmowi pismo odręczne od sułtana marokańskiego.

Petersburg. Car przyjął na posłuchanin byłego austro-węg. attache w Petersburgu generał-majora Klepscha.

Wiedeń, 9 lipca. (Giełda zbożowa).

Wczorajsza giełdzie zbożowej zakończyła słabo. Sprzedawano pszenicę na jesień po 8'20, żyto na jesień po 7'16, owsa na jesień po 6'54, kukurudzę na październik po 5'69, kukurudza na lipiec-sierpień 5'46.

Wiedeń, 9 lipca. Cukier (spokojny) 23'80, do — Nafta galicyjska — (niezmieniona); Spirytus (niższy) 41 — do —.

Berlin, 9 lipca. Banknoty austr. 85'15. Spirytus —.

Paryż, 9 lipca. Trzy procent. renta 100'67. Mąka 25'95.

Frankfurt. Austr. kredyty 200'30. Koleje państwowe 136'30. Alpy —. Disconto 173'90. Laura 181'80.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Nasi najserdeczniejsi“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +13° R.

Zjazd delegatów powiatowych, celem wyboru 10 członków centralnego komitetu-wyborczego odbędzie się 25 lipca w gmachu Tow. kred. ziemskiego.

W szpitalu więziennym zmarł K. Koczowski, który dopuścił się defraudacji w zarządzie wydawnictwa ruskich książek szkolnych.

Śmierć pod kołami pociagu. Za rogatką Stryjską znalazł w sobotę rano zandarn na torze kolejowym zwłoki mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Przy trupie znaleziono list, z którego sądzić trzeba, że zginął śmiercią samobójczą. Treść listu tego jest następująca: „Nazywam się Karol Krasowski. Mieszkałem we Lwowie, ul. Lelewela 10. Tam pozostała żona... i syn... Lwów, dnia 5 lipca 1901.“

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj po południu w fabryce p. Śliwińskiego przy ul. Kopernika pod l. 16 chciał jeden z robotników odebrać sobie życie przez powieszenie się, co też uskutecznił na strychu u belki.

Snuerek za słaby pętl, a nieprzytomny samobójca runął na ziemię. Usłyszano upadek przez powalę i udano się na strych w przekonaniu, że buszuje tam jakiś złodziej, znaleziono duszącego się i uwolniono

z fatalnej pętlicy, poczem wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego zaledwie w dwie godziny zdołało go przyprowadzić do przytomności.

Rabunek. Wczoraj w południe przystąpił nagle jakiś rzezimieszek do rewidenta skarbowego p. Wojciecha Fiła w ulicy Czarneckiego i przytrzymawszy go za rękę, wydarł mu z kieszeni książkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 410 koron.

Złodziej w szpitalu. Będący w leczeniu na oddziale chorób skórnych Paweł Wołoszczuk zrobił sobie z drutu wytrych, otwierał nim drzwi i wychodził wieczorem do ogrodu, gdzie mu przyjaciele i znajomi chorych przynosili flaszki wódki i inne zabronione dyetą napoje i jadło. Wczoraj go przyłapano i oddano policyi do ukarania.

Ucięcie palca. Szesnastoletni Iwaś Hołod uciął sobie wczoraj toporem palec przy rąbaniu drzewa. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

Tarnów. 1) Anormalne stosunki panują w tu-tejszym sądzie karnym. Powiat tarnowski bardzo duży — jest przyczyną, że agenda czynności sądu karnego jest ogromna. Codziennie jest 20 do 30 rozpraw o obradówkę, technicznie zwaną „pyskówmanią“. A do tego ogromu czynności jest zaledwie dwóch referentów ustanowionych. Teraz zaś w porze letniej jeden z nich bawi na urlopie, tak, że cała ta praca spoczywa na barkach jednego sędziego. A dodać potrzeba — że prócz prowadzenia rozpraw musi sędzia wygotować później wyrok i zajmować się czynnościami innymi. Nie dziw więc, że teraźniejszy referent narażony jest na nadludzki wysiłek — pracuje od rana do godziny 10 wieczór z przerwą krótką na obiad.

Zwracamy więc uwagę czynników decydujących, aby liczbę urzędników w sądzie, a szczególnie w karnym, zwiększyły, gdyż z braku sił wyrabia się pewna gorączkowość w prowadzeniu rozpraw, wyrokuje się mimowoli w tempie przyspieszonym, co dla stron jest niekorzystnem, a z drugiej strony nie licuje z powagą sądu, jako organu sprawiedliwości.

W zeszłym tygodniu bawiła w mieście naszym wycieczka uczniów seminaryum nauczycielskiego z Tarnopola, pod wodzą prof. seminaryum Szwajkowskiego i ks. Antoniego Głodzińskiego, referenta dla spraw rolniczych i ogrodniczych przy Radzie szkolnej okręgowej w Tarnopolu. Wycieczkowcy w liczbie 25 zwiedzili w Tarnowie krajową szkołę ogrodniczą, której dyrektor, p. Maciaszek, urządził dla nich specjalny wykład z dziedziny ogrodnictwa i sadownictwa, poczem udali się do Gumnisk, celem obejrzenia parku książęcego, a zwiedzivszy inne osobliwości Tarnowa, odjechali na Kraków do Krzeszowic i Zakopanego.

Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 4 bm. pod przewodnictwem burmistrza Rogoyskiego, uchwalono urządzić kolej kouną w Tarnowie na prrstrzeni od dworca kolejowego przez ulicę Krakowską, Wałową, Lwowską, aż po hotel Rosyjski. Na wniosek magistratu przez usta referenta mecenasa Goldhammera, przyjęto do wiadomości, że przedsiębiorstwo oddano w ręce inż. Idzikowskiego i Katerli na przeciąg 35 lat, licząc od 1. lipca 1902 z warunkiem, że rząd zrzeknie się na rzecz gminy m. Tarnowa t. zw. prawa kaduka, t. j. przejęcia przedsiębiorstwa na własność rządu, tudzież prawa wykupna. Tramwaj ma być jednotorowy i wąskotorowy o rozpiętości 90 cm., a profil szyn musi być urządzony w takim rodzaju, aby mógł służyć także dla kolei elektrycznej. Wysokość kaucyi na zabezpieczenie dotrzymania warunków, oznaczono na 5000 koron. Kontrakt ma być zawarty notaryalnie, a do podpisania upoważniono burmistrza ewentualnie w jego zastępstwie asesora dra Goldhammera i radnych dra Benoniego i Kaczkowskiego.

275 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— On? dlaczego on?
— On jeden z Polaków potrafi bronić swego wniosku.
— A nasi ministrowie, nasze ekscelencje, nasi profesowie, nasi wypróbowani.
— Widocznie nie potrafią, kiedy czekali na niego. Prasa od paru tygodni wre walutą złotą, a jednak i Niemcy z wnioskiem czekają na niego. Ma mieć w izbie wielką mowę o walucie złotej — zrobi sobie sławę.
— Przedmiot tak nudny — odezwała się hrabianka Anulka — że nie zazdroszczę mu tej sławy, i tak egoistyczny.
— Anulko, cóż ma wspólnego waluta złota z egoizmem? — zrobiła uwagę księżna.
Pan Edward rad był potakiwać starej księżnie, lecz bał się Anulki.
— Egoizm łączy się ze złotem — rzekła Anulka z patosem i lwestyę przecięła.
— Przytuszczam — rzekła księżna Pawłowa — że nafcierz pański jest w Kole, ale gdy skończy swe wywody, pojedzie do księżny.
— Być może, nie przeczę — tłumaczył się pan Edward — to przecie jego spółniczka.

— W romansie z Marynią? — spytała, udając naiwność Anulka.

Na Edwarda buchnęły ognie.

— Księżna — szepnął — księżna, niepodobna...
— Gdybym była na jej miejscu — rzekła księżna Pawłowa swobodnie — wolałabym Podiebrada zachować dla córki, niż oddawać go Maryni.

— Przecież te córki to jeszcze dzieci — tłumaczył zrozpaczony Edward.

Na to odparła Anulka.

— Starsza już dawno skończyła dwanaście lat, a Podiebrad podobno nie skończył jeszcze trzydziestu. On skończy trzydziści, a córka księżny szesnaście. Rok na konkury i śluby. Cóż pan na to?...

— Że — zaczął Edward — jeżelibyś księżna, jako wzór cnót...

— Nie wahałabym się — przerwała — Podiebrad za wielką partya, aby nad nią nie pracować...

— Tem więcej — dodała Anulka — że księżna nie zdradza i nie nie dżentelmeńskiego nie robi. Pozwała tylko widywać się córce pańskiej ze swym współnikiem. Przyjmuje córkę pańską, bo ją kocha, i współnika swego, bo musi. Oto wszystko...

— Rzecz sama się składa — rzekła księżna. Marynia w moim salonie nie widywałaby się z moimi urzędnikami lub współnikami. Nie idzie o nazwę.

Edward mimowoli w duchu dodał „oficyalistami“ i patrzył wystraszony na kobiety, na majestat księżny i ujmującą słodycz Anulki.

— Co począć? — szepnął.

— Oto skutki niewłaściwego wyboru do Rady państwa. A panowie nafcierze musieliście mu pomagać.

— Może mu pożyczyć milion i niech wraca — rzekł Edward tragicznie.

Nozdrza Anulki rozwarły się złowrogo.

— Tak — dodała księżna — wzbogacacie demagogów, a świat do góry nogami przewrócą.

— A więc? — pochwycił nerwowo.

— Śledzić go! Wiedzieć, to rzecz najważniejsza. Pan Edward się zerwał, ucałował ręce księżny, hrabianka odprowadziła go do salonu i przy pożegnaniu powiedziała z czarującym uśmiechem:

— Gdyby Marynia miała matkę!

Pan Edward całował paluszki hrabianki z rewnością, jak gdyby przed nim już stała przybrana matka Maryni.

— Takiego marsa postawiłaś i rozwarłaś nozdrza, żem się przeleżała, aby szlachciec nie spostrzegł tego, że żałujesz „swego“ miliona.

— Moja ciociu — odparła Anulka — jest przecie czego.

— O to bądź spokojna, szlachciec ten, nim stówkę wyda, obejrzy ją trzy razy. Ten milion rzucony był, aby nas olśnić. Lecz w porę przyszłam ci z pomocą.

— I, jak zawsze, wyratowałaś mnie ciociu. A byłam taka zła na tych demagogów, co po cudze wyciągają ręce, że mogłabym głupstwo palnąć...

— Nie trzeba się galopować, mamy czas.

— Ja nie bardzo, cioteczko.

— Jemu również nie ubywają dni. Należy go powoli przyzwyczajać do przyszłego szczęścia. Gdyby się raptownie dowiedział, mógłby oszaleć.

(C. d. n.).

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 9 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołu: Notowano: Akcje austr. Złoty kredytowego 636—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 640—, Akcje anglo-banku 269 50, Akcje Unionbanku 547—, Akcje Länderbanku 404 50, Akcje Bankverein 453—, Akcje Bodencredit 862—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 638 50, Akcje kolei południowych 92—, Akcje Tramway A. 230—, B. 225 50, Akcje kolei Elbethal 479—, Akcje kolei półn. 57 30, Akcje kolei czern. 570—, Akcje Alpiny 418 50, Akcje Rima Murany: 452—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1013—, Akcje Fabryki broni 280—, Akcje tureckie tytoniowe 278—, Oblig. węg. ind. 92 15, Renta unijowa 1905—, Austr. Renta koronowa 95 60, Węg. Renta koronowa 92 90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91 60, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 50, 4 proc. listy Banku hip. 90—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97 75, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98 40, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 91 60, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 87 50, Losy tureckie 98 75, Marki 117 45, Ruble 252 75.

Uspokojenie bez interesu.

Berlin, 9 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 200—, Staatsbahn 138 50, Disconto Comandit 174 40, Berlin. Tow. hand. 134 10, Laura 182 90, Bochum 165 25, Kolej półn. wschodnio-pruska 82 75, Ruble za gotówkę 218—, Kolej warsz.-wied. 271 25, Kolej morza śródziemnego 106 80, Kolej Meridionalna 133 90, Losy tureckie 102 75, Renta włoska 97 20, „Harpener“ kopalnię węgla 153—, Kolej Marienburg-Mławka 71 75, Konsolidation 298—, Lombardy 22 50, Kolej Henry 85 90, Niemiecki bank narodowy 106 60, Kanada Profered 99 50, Akcje żeglugi hamburskiej 119 50, Kurs warszawski 215 05.

Budapeszt, 9 lipca. Wczorajsza giełda Anstr. kredyty 836 25, Węgierska pożyczka premiowa 173 50, Węg. kredyty 640—, Węg. bank hipoteczny 459 50, Węg. bank eskontowy 436—, 4-procentowa renta 118—, Węg. bank komercyjony 24 37, Akcja elektryczna 238—, Węg. bank dla przemysłu i handlu 111—, Węg. ren. koronowa 92 95, Austr. renta 117 60, Austr. renta koronowa 95 75, Peszteńska kolej miastowa 679—, Elekta. kolej miejska 287—, Ganz & Co. 2510—, Salgo Tarjaner 568—, Rima Murany 462—, Austro Węgierska kolej państwowa 638 50, Kolej południowa 94—.

Berlin 9 lipca. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse) Kredyty 200— Staatsbahn 138 50, Lombardy 22 50, Ros. banknoty (ult.) 218—, Disconto Comandit 174 50, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —, Tendencja cicha.

Frankfurt, 9 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 200 03, Staatsbahn —, Lombardy —, Alpiny 209—, Austro-węgierska renta papierowa 99—, Austr. srebrna renta 98 85, Austr. złota renta 100 08, Węgierska złota renta 99 80, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 118 50, Tendencja cicha.

Monachium, 9 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 199 80, Lombardy 22 75, Staatsbahn 138—, Austr. złota renta 100 02, Węgierska złota renta 99 50, Srebro —, Placeno, —, żądano. Srebrna renta 98 90, Włoskie 97 10, Losy z 60 r. 140 50, Tendencja słaba.

Paryż, 9 lipca. Wczor. giełda Cred. foncier 630— ex cup. 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 78 75, Gracka pożyczka —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 71 40 ex cup. Tendencja słaba.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 9 lipca. Pszenica na kwiecień 8 02 do 8 03, pszenica na październik 8 80 do 8 81, żyto na październik 6 23 do 6 24, owoce na kwiecień 5 20 do 5 21, kukurydza na maj 5 30 do 5 32, kukurydza na lipiec 4 93 do 4 94, rzepak na sierpień 12 80 do 12 90, żyto na kwiecień — do —, Słaba. Piekna.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rosowski.

Drobne ogłoszenia.

W Sokolu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolska, Dolega, poczta Zaborów.

We Lwowie Kurkowa 14, do sprzedania duża realność, dom z ogrodem, grunta pod budowę. 1753

Nauka śpiewu, włoskiego i angielskiego języka. Wiadomość w Administracji „Słowa“. 1753

Cukry deserowe

w kartonie pół kilo 1 zł.
Pomadki fasonowe 1/2 k. 80 ct.
Czekoladki deser. 1/2 k. i zł. 20.
Herbatniki 1/2 kilo 80
Karmelki 1/2 kilo 60
Lody mała porcja 12 duża 18 ct.
Ciasta po 4—5 ct. codziennie świeże. — Wszelkie zamówienia uskutecznią się starannie na oznaczony czas.

Cukiernia Czesława Schneidra
Ulica Batorego 1. 32.
4086 10—4

Patenty

na wynalazki wyjednywa **St. Dzbański**, inżynier przysięgły. — **MIEDZYNARODOWE BIURO patentowe**, Lwów, ul. Akademicka 14. 4113 10—4

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 4131

Szuka się pokoju na skład na meble przez latnie mieszające. Kurkowa 14. 4182

Sklep róg 3-go Maja i Kościuszki 1. 5 jest zaraz do wynajęcia i 8 pokoi na II. p od listopada 4187 5-2

5 pokoi elegancko urządzone z kuchnią przedpokojem, łazienką z oświetleniem gazowym przy ulicy Ochronek 8, do wynajęcia. 4212 8-2

Zarząd rafinerii Fran. hr. Potulickich w Glinianach wysyła za pobraniem w każdej ilości i po nader niskich cenach Wystawy spirytus „Bongout“ na 96° Tr. najlepszy na nalewki. 4230 20—2

Do sprzedania zaraz: dobrze się rentująca „Mieczarnia pod Królową“, we Lwowie — Rynek 1. 40 — z powodu braku zdrowia właścicieli. 4013 5—5
Z. Komoniewska.

Uniform VI. rangi urzędnicza namiestnictwa jest do sprzedania. Wiadomość w Administracji u p. N. 4232 3—3

Chomonta, uprząże, siodła cywilne i wojskowe, wszelkie przybory do konnej jazdy oraz 2 powozy wszystkie w najlepszym stanie do sprzedania. Zgłoszenia zarząd dóbr Milatyn nowy. 4240 4—3

3 pokoje kuchnia 28 zir., 4 pokoje, przedpokój, kuchnia 35 zir. Słodowa 3 koło św. Antoniego. 4247 4—2

Dr. A. Mahn adwokat w Skolem, poszukuje rutynowanego konceptanta i solicytatora. 4260 5-2

Spółka owocarska w Nadwornie poleca wino jabłkowe i gruszkowe, faszka 50 hal., wino dereniowe, faszka 1 k., kuracyjne wino bżowe pół faszki 60 h. 4261 3—2

Dr. praw, rutynowany konceptant, poszukuje posady. Post-r. „W.“ Przemysł. 4263 4-2

Na czas wakacji potrzebna bona Niemka. Zgłoszenia Centralne Biuro ogłoszeń, Lwów Kopernika 11. 4265 2-2

Adwokat Dr. Frisch w Trembowli, poszukuje rutynowanego konceptanta. Warunki korzystne. 4273 3-1

Starszy pomocnik z działu korzennego i delikatów przyjmie posadę kierującego lub ekspedyenta-magazyniera, piwnicznego za wynagrodzeniem umiarkowanym iaskawe zgłoszenia „I. W. 6.“ Adm. „Słowa“. 4120 6-6

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł. wyuczyć się można w 12 lekcjach kroju francuskiego pod gwarancją

w szkole kroju

EUGENII WECKEROWNEJ

Lwów, ul. Chorażczyzny 1. 5. II. p. drzwi 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą, za podaniem dokładnej miary. 4143

Na konfekcje i kroje angielskie osobny kurs.

Rocznie jednakość „Iagnień. 1 los włoski Czerwonego krzyża, 1 węg. Czerw. krzyża, 1 los Bazylika i 1 los serbski państwowy. Cena 100 K. (25 rat po 4 K.). Pierwsza rata wynosi koron 6, dalsze po koron 4. Czeki pocztowe i gazeta losowa bezpłatnie. Wszelkie koszty inne wykluczone. Po złożeniu pierwszej raty, nabywca gra już przy ciągnięciu w sierpniu. Dom bankowy Wiktor Chajes i Sp. we Lwowie. Ulica Sykstuska 1. 8. 3999 15—5

Posilający

TROPON

wzbudza apetyt i pożywia nadzwyczajnie
jest podstawą: 2550

Tropon-sucharków, Tropon-czekolady

Tropon-Cacao, Tropon-Mączka pożywna dla dzieci,

Tropon-białko

jako dodatek do potraw dla zdrowych i rekonwalescentów.

Książka kucharska „Moderne Kraftküche“

darmo i opiatnie.

Wszędzie nabyć można lub też w głównym składzie:

Oest.-ung. Tropon-Werke

Wiedeń, VIII/I., Kochgasse 3.

Jako nowość

zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności

inserującej publiczności

Korespondentki
inseratowe

Korespondentki te sprzedawane po trafikach i biurach dzienników w cenie po 60, 90, 120, 150 i 180 h. uprawniają do umieszczenia w drobnych anonsach 10, 15, 20, 25 względnie 30 wyrazów, co nie wymaga większego trudu jak napisanie anonsu na dotychczasowej kartce i wrzucenie tej kartki do skrzynki pocztowej.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 8 lipca 1901 r.

Kurs wszelkich akcji i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej.

Ogólne Głównie państwa.

Wzrost	Wzrost
Renta papierowa	69.10 69.30
Renta srebrna	99.05 99.25
Losy z roku 1894 po 250 zł. m. 4%	182.60 183.50
1860 po 500 zł. m. 5%	140.50 141—
1860 po 100 zł. m. 5%	171— 172—
1864 po 100 zł. m. 5%	200— 201—

Głównie państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	118.20 118.40
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	95.60 96.80
Renta inwest. austr. 4 1/2% za 200 kor.	84.60 84.80

Obligacje kolejowe.

Kol. Arocy. Albrechta na 100 zł. 4%	96.35 96.85
Kol. Cesarzowej Elżbiety w wlocie wolne od podatku za 100 zł. 4%	116.50 116.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4 1/2%	120.65 121.85
Kol. Arocy. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	95.70 96.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. m. 4% (postempl. akcje) 6%	427.50 429.50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 200 zł. 5%	—
Wzrost za 200 zł. 5%	—
Wzrost w lok. za 200 koron	93.40 94.40
Kol. Al. Karola Ludwika na 200, 100 zł.	95.30 96.30
Wzrost w lok. w r. 1894 na 200 zł. 3 pr.	93.80 94.80

Kurs państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	118.15 118.35
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92.85 93.05
Post. kol. z 1889 r. 4 1/2% 100 zł.	121.20 122.20
Węg. obl. regul. Cisy na 100 zł. 4 pr.	144.30 145.25
postupione na 100 zł.	175.50 174.50
na 50 zł.	173— 174—

Kurs publiczności pożyczek.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1888 los na 200 kor. 4%	92— 93—
Bukowiński obl. propinacyjny los na 200 kor. 5%	101— 102—
Galic. pań. kraj. z r. 1888 na 200 kor. 4%	91.20 92.25
Galic. obl. propin. z roku 1888 na 200 kor. 4%	96— 96.80
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	122.50 123—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1890 na 200 kor. 4%	87.25 88—
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97.25 97.75
Renta włoska na 100 lir. 4%	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 6%	93— 93.60

Listy zastawne. Oblig. hipot. (za 100 zł. nom.)

Austr. ankt. kred. ziem. los. w 60 lat 4%	94.25 95.25
Bukowiński ankt. kred. ziem. los. 5%	103— 104—
los 4%	93— 93.50
Galic. Ankt. bank hip. 10% prem. los. 5%	106.70 116.15
los. 60 lat 4 1/2%	96— 99—
los 80 lat na 200	80— 81—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	91— 91.50
4% los. 40 lat	93— 94—
4% stare	93— 94—
4% na 300 kor.	91— 91.96
Banku krajowego 4 1/2% 60 lat	90— 90.80
Banku krajowego los. 5 1/2% lat na 200 kor. 4%	92— 93—
Banku krajowego oblig. kom. 2 em. 5%	101.80 102.50
krajowego oblig. kom. 1 em. 4 1/2% lat na 200 kor. 4 1/2%	98.75 99.60
Banku krajowego oblig. kom. 4 em. 4 1/2% lat. za 200 kor. 4%	92.50 93.50
Banku krajowego obl. kol. los. na 200 kor. 4%	92— 93—
Austro. węgierska. banku 40% lat na 200 kor. 4%	99— 100—

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.	—
Kol. Lwów-Czern. Jasny z r. 1884 na 100 zł. 4 1/2% lat 10%	85.70 86.70
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 na 800 zł. 4%	94.10 95—
Gal. kol. lok. wschodn. na 100 zł. 4%	—
Gal. Węg. kol. em. 1870 na 200 zł. 5%	105.80 106.20
1872 na 200 zł. 5%	105— 105.80
1887 na 200 zł. 4%	93.75 94.75

Różne losy

a) Losy procentowe.	245.25 250.25
Austr. ankt. kr. s. obl. pr. z r. 1890 8 1/2%	1800 8 1/2%
244— 248.75	—
Tow. seg. na Lwowa 100 zł. m. 4%	400— 420—
Ubezpieczenie Dunaju na 1870. 100 zł. 5%	258— 260—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	257.50 261—
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. m. 4 1/2%	—
50 zł. 4%	—
Pożyczka m. Brest. 100 zł. m. 4%	81.75 85—
Tureckie obl. prem. kol. po 400 fr.	98.50 —

b) Losy bezprocentowe.

Banknoty aust. (Wiednia) 100 zł.	16.60 17.50
Zakł. kred. dla k. p. po 100 zł.	388— 401—
Clary 40 zł. m.	144— 146—
Pożyczka m. Innsbruck 30 zł.	83— 77—
Losy m. Krakowa 20 zł.	75— 74.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	60— 59.50
Clary 40 zł. m.	155— 163—
Pałdy 40 zł. m.	160— 162—
Clary 40 zł. m.	49— 50.50
Ostow. kraj. węg. tow. 10 zł.	21.90 —
Ostow. kraj. węg. tow. 10 zł.	68— 61—
Losy fund. m. Rudolfa 10 zł.	201— 207—
Budap. 40 zł. m.	78—
Pałdy 40 zł. m.	234— 238—
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	387 —

Akcie przedsiębiorstw transportowych.

Nakom. kol. ob. (sko. p. w.) 200 zł. =	400— 405—
400 k.	—
400 k. (ako. ankt.) 200 zł. =	335— 250—
400 k.	—
Kol. poln.-aust. Ford. 1000 zł. m. =	5710— 5780—
2100 k.	—
Lwów-Czern.-Jasny 200 zł. = 300k.	542— 544—
Wschodn.-gall.-lok. 200 zł. = 400k.	292— 409—
państwowy 200 zł. m. = 400k.	546.50 —
państwowy 200 zł. m. = 400k.	92 —
węg. gal. f. 200 zł. = 400k.	420— 421—

Akcie banków (za sztukę).

Banku Anglo aust. 100 zł.	269.60 —
Banku aust. 100 zł.	2435— 2445—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. at.	636— —
Węg. banku kred. 200 zł.	840— —
Bel. austr. tow. sek. 600 zł.	524— 526—
Gal. banku hipot. 200 zł.	593— 594—
4 em. 4 1/2% lat na 200 kor. 4 1/2%	85.25 86—
Banku dla kraj. koronowych 200 zł.	404.50 429.50
Austro-węg. 60 zł.	1670— 1672—
Związek (Bankbank) 200 zł.	547— 568—
Bko. banku węg. 100 zł.	264.50 265.50
Zinevatskian banku 100 zł.	6750 36950

Akcie przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. harpo. n. p. tow. 600 kor.	825— 835—
Austr. Tow. górnicze Alpin 100 zł.	418— —
Praskiego Tow. żel. n. przem. 200	1013— 1018—
Bohemia 600 kor.	1290— 1295—
Tureckie waz. tytoniow. 200 fr. var. als.	273— —
Trafal. tow. kop. węg. 70 zł.	430— 440—

W a l u t y.

Dukaty austriackie	11.29 11.35
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	11.28 11.35
20-frankówka	19.02 19.07
20-markówka	23.48 23.52
Rosyjski polubowaty	—
Niemieckie banknoty na 100 marek	117.48 117.35
Włoskie banknoty na 100 lire	90.95 91.85
Ruble	95.325 95.4
Souwereny	23.94 24.69

Berlin, dnia 8 lipca:

Post. listy zastawne 4 proc. B. na 100 zł.	101.75
4 1/2% proc.	99.70
4 proc. B. na 100 zł.	87—
Post. listy rentowe 4 proc.	102—
4 1/2% proc.	96.50
Post. obligacje prem. 3 1/2% proc.	96.75
Ruble (100)	118.00
Austr. banknoty (100)	85—
Listy zastawne (kol. Poln.) 4 1/2% proc.	96.80